

APITERAPIA

LECZENIE APITERAPEUTYCZNE W MUSZYŃSKICH SANATORIACH

Coraz liczniejsza staje się grupa kuracjuszy przyjeżdżających do Muszyny w celu leczenia płowicy. Choroba ta staje się poważnym problemem mieszkańców dużych ośrodków przemysłowych. Ołów emitowany jest do atmosfery w ilościach niebagatelnych. W naszym kraju są to ilości rzędu 2500 ton rocznie. Główny udział w tej emisji mają zakłady przemysłowe, ale znaczną część dostarczają też spaliny samochodowe. Do organizmu ołów przedostaje się wskutek spożycia skażonych pokarmów oraz drogą oddechową. Wprowadzony poprzez płuca do krwiobiegu, wiąże się z tkanką nerwową oraz przenika do układu kostnego. Jego źródło stanowi kurz uliczny, szczególnie w otoczeniu zakładów przemysłowych. Drogą pokarmową wprowadzamy najwięcej ołowiu, zjadając zielone części warzyw, które wchłonęły go z emisji pyłów i spalin.

Badania wykazały, że niedobór wapnia w spożywanych pokarmach zwiększa zdolność wchłaniania ołowiu. Zauważono również, że działaniem ochronnym przed nadmierną absorpcją może być spożywanie wód mineralnych, zawierających wapń i magnez oraz włączanie do diety produktów pszczelich.

Ołów wchłonięty do organizmu zostaje zmagazynowany w tkance kostnej i zębinie. W stanach głodu, kwasicy, gorączki czy dużego wysiłku fizycznego może on uwalniać się z kości, przechodzić do krwi oraz tkanek miękkich i powodować wtórne zatrucie.

Oddychanie czystym powietrzem, jak też równoczesne podawanie do spożycia znacznej ilości wód mineralnych oraz określonej ilości propolisu i innych produktów pszczelich, stanowi istotę kuracji w intoksykacji ołowiem.

Badania wykazały, że podawanie propolisu znacznie zwiększa zdolność usuwania depozytów ołowiu z kości. Konsekwencją tego jest wprawdzie efekt niepożądany, tj. zwiększenie ołowiu w surowicy krwi, ale "przeciwdziałać temu można stosując kompleksową apiterapię, w której miody, propolis, i inne produkty pszczele eliminują uwolniony z depozytów ołów drogą połączeń wodnych metabolitów glukozy. Połączenia te wydalone są następnie przez nerki z organizmu" (Jerzy Gala — "Miód i produkty pszczele w profilaktyce i leczeniu").

Opisaną powyżej terapię zastosowano u dzieci z gminy Polkowice z Zagłębia Miedziowego. Przebywały one w Kamiannej oraz w Muszynie. Prowadzącym i nadzorującym terapię w obu miejscowościach był dr med. Jerzy Gala. Część dzieci poddana została badaniom na zawartość ołowiu w surowicy krwi przed i po kuracji. W grupie 119 badanych dzieci spadek poziomu ołowiu stwierdzono u 105 małych pacjentów. Dotychczas leczeniem objęto ok. 3500 dzieci z całego województwa legnickiego. Większość z nich była leczona na terenie Muszyny. Profilaktyką i leczeniem zostały objęte także dzieci z rejonu Górnego Śląska.

Niezaprzeczalne walory klimatyczne Muszyny, połączone z obfitością wód mineralnych bogatych w wapń, magnez i żelazo oraz dobra baza lokalowa i doskonała kadra medyczna, stanowią nieodzowne elementy skutecznej terapii.

Możliwości odpoczynku i leczenia w Muszynie poszerzyły się zatem o nowy rodzaj usług medycznych.

Elżbieta Kosiba

MIODOWA WIOSKA - KAMIANNA

Ta ślicznie położona, z dala od drogi wiodącej z Krynicy do Grybowa wioska, lokowana została i otrzymała pierwotnie nazwę Kamienna w roku 1577. Był to czas, gdy biskupi krakowscy lokowali wiele nowych oraz dokonywali powtórnych lokacji licznych wsi (pierwotnie na prawie magdeburskim lokowanych przez Kazimierza Wielkiego), dając im prawa wołoskie, ale i obowiązki świadczenia na rzecz biskupów. Z wielu podatków zwalniano początkowo ubogą ludność tego terenu. Kim byli pierwsi osadnicy sprzed 400 lat?

Do dziś o ich pochodzenie spierają się etnolodzy i etnografowie. Najprawdopodobniej byli to pasterze wołoscy, którzy aż w te strony zawędrowali szukając pastwisk dla swych stad. Oprócz języka przynieśli ze sobą także własne wyznanie. Większość z nich była obrządku grekokatolickiego. Możliwość osiedlania się spowodowała, że porzucili tradycyjny tryb życia — koczownicze pasterstwo — i zaczęli uprawiać niewielkie pola, które udało im się wydrzeć nieprzebytej karpackiej puszczy.

Kamienną lokował Jacek Łuczkwiec. O niewielkim jej bogactwie świadczy fakt, że popostwo zostało uposażone dopiero w roku 1637 na rzecz Teodora Przysłopskiego. Potomek tego Przysłopskiego — Jan — w roku 1736 napisał cyrylicą kilka pieśni kościelnych i tłumaczył Psałterz Dawida na język łemkowski, dodając do każdego wiersza wiersz z Nowego Testamentu. W książce dr Krystyny Pieradzkiej ("Na szlakach Łemkowszczyzny") znajdujemy także informację, że większą posiadłość na terenie gminy miał hrabia Stadnicki. Nazwę "Kamienna"

—według autorki — można uznać za słowo zarówno polskiego, jak i ruskiego pochodzenia.

Tyle informacji, nazwijmy to historycznych, o tym uroczym zakątku. Dziś Kamienna znana jest w całej Polsce (i nie tylko), dzięki jej długoletniemu proboszczowi dr Henrykowi Ostachowi. To dzięki jego uporowi zbudowano do wsi drogę, to jego pasja — hodowanie pszczół — spowodowała, że głośno o Kamiennej wśród pszczelarzy całego świata. Pośród gór zbudowano piękny Dom Pszczelarza oraz klasztor św. Filipa Neri.

Do Kamiennej coraz częściej przyjeżdżają ludzie, którym XX-wieczna medycyna nie może pomóc, i którzy remedium na swoje dolegliwości szukają w lekach robionych na bazie produktów pszczelich.

Magda Malecka-Mysłik